

Teatr im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze

Dyrektor
JERZY ZON

Zastępca dyrektora
KRZYSZTOF DUBIEL

DIŁA SCENA

BOGDAN RUDNICKI

Kontredans

TEATRU im. CYPRIANA NORWIDA
w JELENIJ GÓRZE

Scenografia
MARTA HUBKA : 466
WOJCIECH JANKOWIAK

Muzyka
JANUSZ GRZYWACZ
Choreografia
JACEK TOMASIK

Przygotowanie wokalne
BOGDAN DOMINIK

Asystent choreografa
ARTUR DOBRZAŃSKI

Asystent reżysera
MARTA ŁĄCKA

Reżyseria
JERZY ZON

PREMIERA - 27 września 1992 r.

XLVIII sezon. Pierwsza premiera sezonu 1992/93.

Obsada :

Ona - Anna Piędel
(uczennica I LO w Jeleniej Górze)
On - DARIUSZ BERESKI
oraz - IRMINA BABIŃSKA
HENRYKA DYGDAŁOWICZ
ALICJA KABAŁA
ELŻBIETA KOSECKA
IWONA LACH
MARTA ŁĄCKA
EWA WOŁCZYK (adeptka)
PAWEŁ ADAMSKI
DARIUSZ BERESKI
PIOTR KONIECZYŃSKI
WALDEMAR OBŁOZA
JACEK PARUSZYŃSKI
PRZEMYSŁAW MARIA
PRZESŁAWSKI
TADEUSZ WNUK

oraz Tancerze Szkoły Tańca G. i K. Kurzaków i AKT MDK
w Jeleniej Górze.

Spektakl bez przerwy

KONTREDANS

1. *On, Ona i Hotel "Polonia".*
2. *"Pod Aniołami". Szatnia.*
3. *"Pasaż z duchami". Bal, a właściwie jego początek.*
4. *Dancing. Spisek koronacyjny.*
5. *Teatrzyk na wyspie. Zabójstwo księcia.*
6. *Restauracja "Družba". Bitwa.*
7. *"U Popiela". Niestrawność.*
8. *"Do Wandy i Piasta". Higiena.*
9. *Samoobsługa - Germanie.*
10. *Przekąski na stojąco. Handel postawem sukna.*
11. *"Na Skalce". Bole- i Stani- staw.*
12. *Karczma i kawiarnia. Rebelia.*
13. *Bar "Świat" - pokuta : tułaczka. "Za nasze i wasze..."*
14. *Dieta. Powrót do obczyzny. "Wolnych miejsc - brak !"*
15. *"Piekielko".*
16. *I znowu razem !!!*

OJCZYŻNA CHOCHOŁÓW

(...) Z czego budujesz kraj ten ?

Z ludzi, których nie ma,
Znów jeden za miliony, rękami aż dwiema ?
Z kim pieniądzo wielkości twoje tu się kłóci,
Gdy wszyscy jedzą dzień swój wolni i rozkuci
Na wszystko nasza zgoda wpływa narodowa
Anhelicznym natchnieniem wypchana jak sowa.
Duchem są albo diabły albo namaszczeni
Gołębim ochędóstwem astrale z przestrzeni,
Blade twarze w gorączce, biblijni studenci,
Bractwo westchnień, cierpliwoy, wszyscy polscy święci.

Przelicz jeszcze i dodaj czterdzieści cztery
Sposoby wybawienia od wszelkiego licha,
By wolność jak tabakę zażyć z tabakiery,
Potem zdrowo i głośno na wszystko się kicha -
I ten rachunek w prawdę sumuj oczywistą,
Niech ci do romantycznej znów uderzy głowy -
To jest twój sen upiorny, Wielki Realisto :
Państwo w kamieniach młyńskich, naród niegotowy.

Buduj teraz, wydzwignij nas dumnie na cokół,
Wielki pomnik wśród świata, nad dziejów przesmykiem,
Wyjdź pierwszy na piedestał i rozgłoś naokół
Tę wielkość wymuszoną batem albo krzykiem,
Święć przemienienie tłuszczy i chrzcij nowe czasy
Z kropielnicy, co wyschła i krwią już nie chlusta,
Starym herbem sarmackim w popuszczane pasy
Zatkaj gęby krzyczące i zgłodniałe usta -
I komu teraz jeszcze otuchy za mało
A przeszłość jesionowa praojców nie śliczna,
Niech stanie pod cokółem i porwany chwatają
Tworzy wolność.

Masz rację. Jakże jest tragiczna !

